Nr. 183 | Uiszczono opłatę pocztową gotówką | Lwów, niedziela 12 sierpnia 1928 | Rok XI

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł 4·20
z dostawą do domu . . . „ 4·50
na prowincji . . . . . . „ 4·50
za granicą . . . . „ 6·50
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
20 groszy
Redakcja i Dyrekcja: Lwów, Sykstuska 21.
Telef. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór drukarnia 496.
Administracja: Lwów, Szajnochy 2 Telefon: 19-87.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR HAUSNER

Niemcy winny Belgji odszkodowanie moralne.

Śmierć Stefana Radicza.

(ah) Onegdaj zmarł w Zagrzebiu, w następstwie otrzymanych w czasie głośnego zamachu w parlamencie belgradzkim ran, *Stefan Radicz*, radykał, demokrata, wódz Chorwatów.

Jestto więc, w krótkim czasie, już trzecia ofiara, pogłębiających się z dnia na dzień, antagonizmów Chorwacko-Serbskich.

W dziesięcioletnią rocznicę, tak szczęśliwego zakończenia wojny dla południowej słowiańszczyzny — słowiańszczyzny zorganizowanej w państwie Jugosłowiańskiem, państwem tym wstrząsa dziś głęboki antagonizm pomiędzy dwoma, z trzech je tworzących czynników — pomiędzy Serbami a Chorwatami.

Na antagonizm ten pracowały stulecia. Rabusie na tronach, dzielili narody i ziemi, jak postaw sukna. Nie chodziło nigdy wówczas, by podstawą państwa była jakaś kategorja moralna, a zawsze o to, by zagarnąć i ludzi i ziemi jak najwięcej. Tak było z południową Słowiańszczyzną, którą w ciągu stuleci dzieliło się dużo „władców".

Te stosunki oddziaływały silnie na narastanie różnic — powiedzmy naszym językiem — dzielnicowych, które w południowej Słowiańszczyźnie przybrały daleko większe rozmiary.

Chorwaci i Serbowie mówią wprawdzie jednym językiem, ale rozdzieleni przez wieki i poddawani różnym wpływom — tworzą jakby dwa odrębne szczepy.

Chorwaci są katolikami, Serbowie prawosławni, pierwsi posługują się alfabetem łacińskim, Serbowie greckim. Chorwaci wychowali się w kulturze łacińskiej — zachodniej, Serbowie wschodniej.

Poza tem wszystkiem chodzi tu o władzę, będącą w rękach Serbów, którzy są centralistami i usiłują wszystko skupić w swoim ręku.

Tej polityce przeciwstawiają się Chorwaci i nie tylko przeciwstawiają, ale gwałtownie ją zwalczają, żądając od państwa polityki decentralistycznej, autonomicznej. Wynikiem tej walki dotychczas, jest właśnie tragedja w parlamencie belgradzkim, gdzie poseł serbski strzela do posłów chorwackich, kładąc trupem jednego z Radiczów na miejscu i raniąc drugiego, w konsekwencji czego ginie i drugi.

Jakie mogą być następstwa dalsze trudno dziś przewidzieć, ale że spiętrzyły się tam antagonizmy do ostatnich granic, to nie ulega żadnej wątpliwości.

Wyjście byłoby jedno: żeby Serbowie spełnili życzenia Chorwatów. Jeżeli to się nie stanie, to możemy być świadkami straszliwej wojny domowej. Chyba, że obie strony uprzytomnią sobie, że jest ktoś trzeci, który chciałby po tylu gestach i frazach dać wreszcie, choćby na chwilę coś pozytywnego swemu narodowi.

Tym trzecim, to Mussolini. Z natężoną uwagą śledzi on zapewne bieg wypadków na drugim brzegu „maris nostris", na drugim brzegu Adrjatyku, by tam postawić swoją nogę. Ale marzenia Mussolinich mogą drogo kosztować ludy Europy, które powinne być dość czujne, by do szaleństwa nie dopuścić.

—o—

Kongres Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej

Przemówienie tow. Niedziałkowskiego.

WARSZAWA, 10 8. (tel. wł.) Dzisiaj w Komisji politycznej Kongresu przemawiał tow. Mieczysław Niedziałkowski. Tow. Niedziałkowski określił między innemi różnice między faszyzmem włoskim, a obecnym systemem rządzenia Polską, **zobrazował walkę PPS. w obronie demokracji**, wykazał dalej różnice, które zachodzą między polityką polską, a polityką litewską oraz omawiał socjologję dyktatury i kryzys parlamentaryzmu.

Tow. Niedziałkowski podkreślił że **w walce o demokrację Partja nasza nie potrzebuje współczucia fałszywych przyjaciół,**

ma jednak prawo do zaufania klasy robotniczej innych krajów.

Tow. Niedziałkowski wskazał, że

system prezydencjalny oznaczałby w Europie stały „bonapartyzm".

Trzeba przed tem obronić Europę, trzeba **uratować w Europie parlamentaryzm i demokrację.**

Posiedzenie plenarne Kongresu było poświęcone w dniu dzisiejszym debatom ekonomicznym oraz sprawie **wyzwolenia ludów nieeuropejskich z cęgów polityki kolonjalnej.**

DYSKUSJA NAD SYTUACJĄ POLITYCZNĄ.

BRUKSELA, 10. 8. (Pat.) Dziś międzynarodowy kongres socjalistyczny prowadził dyskusję nad sytuacją polityczną. Prezydent Reichstagu Loebe wyraził gorące życzenie zupełnego pojednania Francji i Niemiec i zaznaczył, że osiągnięte być ono może przez ewakuację Nadrenji. Następnie zaznaczył on, iż

rozbrojenie powinno być powszechne a nie jednostronne

i poddane kontroli międzynarodowej.

Następnie przemawiał przedstawiciel Węgier, który twierdził, **że kraj jego pod jarzmem Horthy-ego stał się kolonją włoską**

gdzie otwarcie przygotowywana jest wojna.

Delegat socjalistów rosyjskich zaznaczył, iż **dyktatura bolszewicka w Rosji opiera się na ruinach i wkrótce upadnie całkowicie**. Przedstawiciel Rumunji wyraził mniemanie, że sytuacja jaka panuje w jego kraju **zagraża pokojowi europejskiemu**. Mówca dodał, że polityka zagraniczna Rumunji sympatyzuje z polityką Mussoliniego.

—o—

REZOLUCJE.

WARSZAWA, 19. 8. (tel. wł.) Odbywający się tu Kongres Socjalistyczny przyjął jednomyślnie rezolucję, dotyczącą powojennej sytuacji gospodarczej. Rezolucja ta domaga się **zastąpienia monopoli kapitalistycznych wspólnotą narodową, a trustów międzynarodowych — organizacją własności na podstawie porozumienia narodów.**

Delegat francuski, Paweł Faure, oświadczył, iż sprawa **ewakuacji Nadrenji**, aby nie budziła zaniepokojenia opinji francuskiej, winna być połączona **ze sprawą rozbrojenia**. Mówca zaznaczył, dalej: **„Pragniemy kontroli nad rozbrojeniem powszechnem, którego wstępem winno być rozbrojenie Niemiec".**

BRUKSELA, 10. 8. (Pat.) Komisja międzynarodowego kongresu socjalistycznego poleciła przedstawić kongresowi rezolucję określającą konieczność walki o uwolnienie więźniów politycznych.

—o—

Przed podpisaniem paktu Kellog'a.

Rosja i Hiszpanja nie będą zaproszone. — Stresemann jeszcze niezdecydowany

WASZYNGTON, 10. 8. (Pat). Z opublikowanej w prasie enuncjacji sekretarza stanu Kellogа wynika, że

Rosja i Hiszpanja nie będą zaproszone do grona pierwotnych sygnatarjuszy paktu.

Dzisiejsze „Times" podają szereg telegramów z Paryża i z Berlina, donoszących, że brak odpowiedzi Stresemanna na zaproszenie Brianda pozostaje w związku z dyplomatyczną jakoby chorobą Chamberlaina i zawodem, który spotkał Stresemanna odnośnie do możliwości dyskusji w szeregu kwestji w szczególności w kwestji ewakuacji Nadrenji w czasie antywojennego zjazdu w Paryżu.

Akces Rumunji do paktu Kellog'a.

BUKARESZT, 10. 8. (Pat). Po wysłuchaniu expose ministra Argencianu, Rada ministrów uchwaliła zgłosić akces do projektu paktów arbitrażowo-pojednawczych opracowanych przez Kelloga. Poseł rumuński w Waszyngtonie otrzymał polecenie podpisania odnośnej konwencji.

—:::—

Stefan Radicz.

Chorwacja opłakuje zgon człowieka, którego uważa za swego bohatera narodowego. Stefan Radicz, polityk o nieokiełznanym temperamencie, po przeszło półtoramiesięcznem zmaganiu się z chorobą, która rozwinęła się w następstwie ran od strzałów rewolwerowych serbskiego posła Racica w Skupczynie belgradzkiej, zmarł jako ofiara coraz silniej wzmagającego się antagonizmu serbsko - chorwackiego. Jego polityczna karjera wykazuje fantastyczne zygzaki. Początkowo zajmował nieprzejednane stanowisko wobec Serbów i nie gardził żadnym środkiem, aby wyzwolić Chorwację z pod hegemonji serbskiej. Konspirował tak z Anglją jak i z Rosją sowiecką, zapowiadał, że Chorwaci nigdy nie pójdą do Belgradu. Rząd belgradzki próbował zrazu złamać go przemocą: rozwiązał jego partję chłopską, aresztował go za stosunki z Sowietami i zagroził procesem o zdradę stanu.

Radicz, przekonawszy się, że droga bezwzględnej negacji nie prowadzi do celu, zmienił front: zawarł pokój z belgradzkiem parlamentem, z serbskim rządem, z serbskim królem. Nasamprzód zgodził się na wstąpienie swego synowca do rządu belgradzkiego, potem sam przyjął portfel ministerjalny.

Ale polityczna ideja jego polityki, federalizacja państwa jugosłowiańskiego, wywalczenie pełnej autonomji dla Chorwacji i na tej drodze nie doczekała się zrealizowania: Radicz opuścił tedy rząd koalicyjny i stał się znowu chorwackim opozycjonistą. Wydawać się mogło, że te polityczne przeskoki, że ta zmiana orjentacji jest wyrazem nieobliczalności rozwichrzonego umysłu — w rzeczywistości jednak Radicz różnemi drogami dążył do jednego celu: raz spodziewał się wywalczyć autonomję dla Chorwacji zapomocą zuchwałej, nieulękłej opozycji, innym razem próbował osiągnąć to przez zręczne wykorzystywanie wewnętrznych trudności państwa jugosłowiańskiego.

Strzały w Skupczynie i śmierć Stefana Radicza, w którym chłopskie i drobnomieszczańskie sfery narodu chorwackiego widziały swego wodza, danego im przez Opatrzność, walce o wyzwolenie Chorwacji dodadzą nowych sił. Ponieważ zaś Serbowie nie chcą czy nie umieją rozwiązać tej trudnej kwestji nacjonalnej, istnieje obawa, że przeciwieństwa między tymi dwoma narodami wzmogą się tak bardzo, iż mogą jak najpoważniej zagrozić jednolitości młodego państwa.

—:::—

Po zgonie Radicza.

ZAGRZEB, 10. 8. Bezpośrednią przyczyną śmierci Radica było osłabienie serca. Cały ostatni dzień przepędził w fotelu. Śmierć nastąpiła nagle.

W ciągu nocy członkowie chorwackiej organizacji młodzieży obchodzili wszystkie domu, budzili mieszkańców i powiadamiając o śmierci Radica, prosili, aby natychmiast wywieszono chorągwie żałobne.

Do miasta ściągają gromady chłopów ze wsi, aby wziąć udział w pogrzebie.

W kawiarniach i restauracjach, które muszą być otwarte z powodu wielkiego napływu gości z prowincji, pracuje się przy zamkniętych, kirem obwieszonych oknach. Przez całą noc wielotysięczne tłumy przeciągały w szeregach przez ulice, wznosząc okrzyki „Slava!" na cześć zmarłego i innych ofiar mordu w Skupczynie.

Podczas obdukcji zwłok stwierdzono, że mózg Radica ważył 1450 gramów.

BELGRAD, 10. 8. Żałobnemu posiedzeniu Skupczyny nie przewodniczył prezydent Peric, który jest znienawidzony przez opozycję, lecz wiceprezydent Kujundic. Wszyscy posłowie zjawili się w stroju żałobnym. Minister oświaty polecił wszystkim szkołom, wyższym, średnim i ludowym, wywiesić czarne chorągwie na znak żałoby po Radicu jako byłym ministrze oświaty.

—o—

Stefan Radic urodził się w r. 1871, jako syn wieśniaka chorwackiego. Po ukończeniu gimnazjum odbywał dalsze studja w Moskwie Pradze, i Paryżu. Dzięki wielokrotnym podróżom, zwłaszcza do Rosji i Czech posiadał znajomość prawie wszystkich języków słowiańskich i wszedł w osobisty kontakt z przedstawicielami ideji panslawizmu. Jego działalność polityczna ściągnęła na niego jeszcze za czasów monarchji liczne kary więzienne — w więzieniu odsiedział łącznie 10 lat życia.

Partję chłopską założył w r. 1904.

P. Moraczewski - a konfiskaty pism.

WARSZAWA, 10. 8. (AW). Dzisiejszy „Robotnik" atakuje min. Moraczewskiego w związku z szeregiem konfiskat tego pisma, zarządzonych w ostatnich dniach. Pismo podkreśla, że konfiskaty te mnożą się właśnie w czasie, gdy zastępstwo premjera Bartla pełni min. Moraczewski.

Aresztowania komunistów w Łodzi.

ŁODŹ, 10. 8. (AW). Wczoraj wieczorem policja dokonała aresztowania szeregu działaczy komunistycznych. M. i. aresztowany został kandydat z listy sejmowej Szpitzberg, oraz znany działacz komunistyczny Saul Sandy, przy którym znaleziono wielką ilość kompromitujących dokumentów, broszur komunistycznych etc. Pozatem aresztowano jeszcze 10 osób.

—:::—

BLASCO IBANEZ.

4)

Straszliwa pożyczka.

(Ciąg dalszy).

— Jeżeli ci się poszczęści — dodał towarzysz — za jakie trzy tygodnie dojdziesz do portu Cobija lub do saletrowni w Antofagasta. Znam mulników, którzy na przybycie tej drogi nie zużyli więcej czasu.

Wzruszony nieszczęściem przyjaciela, oddał mu swój nóż i wszystkie drobne pieniądze, jakie zdołał znaleść w niezliczonych kieszeniach swego ubrania.

— Weź to, mój bracie! zrobiłbyś to samo dla mnie, gdyby mnie nieszczęście podobne spotkało. Niech cię Bóg strzeże!

Rozalindo Ovejero ruszył w drogę.

II.

Drogę tę Rozalindo znał, podobnie jak wszystkie drogi i ścieżki w Andach, z opowiadań ojca.

Ojciec jego, podobnie jak i wszyscy przodkowie, był mulnikiem. Przewoził towary krajowe do portów Pacyfiku, a w powrotnej drodze — towary europejskie dla kupców w Salta.

Rozalindo słyszał przeróżne opowiadania o straszliwych trudach i niebezpieczeństwach podróży przez niebotyczne przełęcze Andów i groźną pustynię Atakamy...

Jako wyrostek towarzyszył mulnikom w charakterze pomocnika, mając za zadanie chronić w trudnych przejściach muły od upadku w przepaść. Miał nóż do obrony przeciwko włóczęgze, łatwo przeobrażającemu się w bandytę, i przeciw pumie, królowi tych dzikich płaskowyżów, którego, choć nie jest większy od dużego psa, głód doprowadza często do wściekłości i skłania do napadania podróżnych. Wśród tych wspaniałych groźnych i milczących gór, które tam i z powrotem przebyli wielekroć jego przodkowie, napełniały go obawą jedynie tajemne moce, zdające się władać samotnością pustyni.

Ovejero był pobożny na swój sposób i skłonny do zabobonów. Wierzył w cudownego Chrystusa z Salta, ale obok niego, podobnie jak inni górale, czcił również dawne bóstwa indyjskie. Bezwątpienia „Pan Cudów" posiadał władzę taką, jaką mają biali ludzie, władcy świata — nie wynikało z tego jednak bynajmniej, ażeby *Pacha Mama* przestała być władczynią Andów i dolin przyległych, jak była nią przez szereg stuleci, poprzedzających przybycie hiszpanów. Rozalindo wiedział, że Pacha Mama była boginią dobroczynną, wszędzie obecną i wszystko wiedzącą, przed którą człowiek napróżnoby chciał zataić swoje pragnienia lub myśli.

Przedstawia ona ziemię, matkę wszechrzeczy, i każdy mulnik, o ile nie jest człowiekiem bezbożnym, pijąc, upuszcza przedewszystkiem kilka kropel na ziemię, ażeby ta dobra Pani nie cierpiała pragnienia. Tak samo, gdy uczciwi ludzie oddają się przyjemności żucia *koki*, robią najpierw dziurę w ziemi i zagrzebują w niej kilka listków. Trzeba przecie, aby Pacha Mama miała co żuć, aby głód koki jej nie rozdrażnial, bo mogła okazać się surową dla swoich dzieci.

Rozalindo wiedział również, że bogini posiada męża mającego władzę nieco mniejszą. Nazywa się on *Taita Coquena* i jest władcą wszystkich skarbów, znajdujących się w głębi ziemi.

Pacha Mama i Taita Coquena byli mulnikami. Jakiż bo inny zawód mieć mogli oni, posiadający tyle skarbów? Ludzie, którzy ich widzieli, nie mogli się dorachować niezliczonych stad tam, wielkich jak słonie, idących ich śladem. Juki tych zwierząt olbrzymich były pełne koki — tego najcenniejszego dla górala kordylierskiego ładunku. Nic nie może dorównać nieocenionej wartości tych liści, zdolnych przytłumić głód i pragnienie.

Ojciec Rozalinda widział kilkakrotnie Pacha Mamę i opisał synowi dokładnie boginię i jej małżonka oraz święty ich orszak. Spotkania te zdarzały się zawsze po postojach, obficie oblewanych, ze znajomymi mulnikami.

Wyruszając w drogę przez Despoblado, Rozalindo równocześnie wspomniał Chrystusa i Pacha Mamę. Mieszana krew, płynąca w jego żyłach, dawała mu niejako prawo żądania opieki obu tych bóstw równocześnie — pomiędzy przodkami swemi liczył bowiem jednego sklepikarza hiszpana z Salty (pozostali członkowie rodziny byli czystej krwi indjanami z plemienia Calchoquis). Jeśliby jeden z bogów go opuścił, Rozalando miał nadzieję, że drugi, przyjdzie mu z pomocą.

Rozważywszy to, puścił się śmiało przez Despoblado.

(C. d. n.).

—:::—

Przeciw służbie wojskowej kobiet.

Przemówienie tow. Kluszyńskiej na międzynar. Konferencji Kobiet.

W przeddzień międzynarodowego Kongresu socjalistycznego odbyła się w małej sali Domu ludowego w Brukseli międzynarodowa Konferencja Kobiet socjalistycznych przy licznym udziale delegatek kilkunastu krajów.

Na porządku dziennym była między in. sprawa ochrony macierzyństwa oraz niesłychanie ważna sprawa, obecnie poruszana we wszystkich państwach kapitalistycznych a mianowicie sprawa służby wojskowej kobiet w czasie wojny. Przeciw tendencjom mobilizacji kobiet przemawiała tow. Kluszyńska (Polska):

Tendencje mobilizacji kobiet są w niektórych państwach, jak *Francja*, przedmiotem obrad parlamentu w innych, jak *Polska* zajmują rząd. Chodzi o to, żeby nie tylko mężczyźni ale i kobiety były zmuszane do pracy dla wojny na wypadek jej wybuchu. Ten przymus w służbie pozafrontowej, sanitarnej itd. odnosiłby się przedewszystkiem do kobiet proletarjatu. *Przeciw tym tendencjom musi cały świat socjalistyczny podjąć walkę.*

Referentka zgłosiła następnie rezolucję która brzmi:

„W czasie najbardziej ożywionej propagandy za powszechnem rozbrojeniem *pomysł użycia kobiet do służby wojskowej podczas wojny stanowi niebezpieczny krok ku uzbrojeniu.* Dlatego międzynarodowa Konferencja socjalist. Kobiet wzywa żony i matki oraz partje socjalistyczne całego świata, by z tą samą energją i siłą zwalczały pomysł mobilizacji kobiet jak i wojnę samą".

W dyskusji złożyła Louise *Saumonneau* (Francja) następujące oświadczenie: Delegacja francuska uważa za rzecz ważniejszą zastanowienie się nad tem, *jak można wojnie przeszkodzić.* Ustawa francuska o służbie wojskowej w czasie wojny chciałaby ryzyko wojny niejako w równej mierze rozłożyć na obie płci. Jeżeli kobiety domagają się równych praw dla siebie, muszą też wziąć na siebie i równe obowiązki. Dlatego socjalistyczne kobiety Francji głosowały za tą ustawą. Jeżeli przymus do udziału w wojnach będzie się rozciągał na wszystkich, wtedy i wstręt do wojny jeszcze bardziej się powiększy.

Delegatka *Kirpal* Czechosłowacja) oświadczyła, że socjalno-demokratyczne kobiety w Czechosłowacji walczą o *zupełne rozbrojenie.*

Adela *Vopp* (Austrja) pyta następnie tow. Saumonneau, czy sądzi, że kobiety zamożne także pójdą do okopów? Będą one jako żeńscy oficerowie szykanować żeński proletarjat tak, jak to będą czynili oficerowie mężczyźni wobec proletarjatu męskiego. Przypomina „żeńskie siły pomocnicze" w wojnie światowej, które były odkomenderowane do... prostytucji!

Międzynarod. Konferencja Kobiet socjalistycznych może tylko oświadczyć się przeciw nadużywaniu kobiet do celów wojennych, jak i nadużywaniu do tych celów mężczyzn.

Zabierało jeszcze głos wiele delegatek, m. in. tow. posłanka *Markowska*, wskazując na *sprzeczność między popieraniem pacyfizmu a projektami mobilizacji kobiet.*

Konferencja zakończyła się jednomyślnem postanowieniem pracy na rzecz pokoju powszechnego, na rzecz socjalizmu.

—:::—

Ochrona macierzyństwa.

Największą dyskusję na międzynarodowej Konferencji Kobiet socjalist. przy pierwszym punkcie, dotyczącym Ochrony macierzyństwa, wywołał nie referat angielki Lawrence, która domagała się dobrze wszystkim znanych postulatów z higjeny społecznej, jak dostatecznej ilości klinik i domów macierzyńskich, jak bezpłatnych porad dla matek i dzieci, ale prawdziwą dyskusję wywołał koreferat austrjacki i tow. Budzickiej-Tylickiej, który stawiał do uchwalenia wnioski, dotyczące bardzo ważnego zagadnienia z dziedziny polityki populacyjnej, mianowicie akcji propagandowej socjalistycznej w sprawie neomaltuzjanizmu, to jest *świadomego ograniczania potomstwa.*

Wychodząc z założenia, że nie ilość, lecz jakość potomstwa jest przyszłością cywilizacji, że danie życia nowej istocie ludzkiej jest wielką odpowiedzialnością rodziców, że liczne rodziny proletarjatu żyją w nędzy, podtrzymują nędzę, że zdrowe potomstwo jest prymitywnym obowiązkiem rodziców i społeczeństwa, nasze wnioski żądały

zniesienia prawa zakazu sprzedawania środków, zapobiegających poczęciu oraz zmian kodeksu karnego, dotyczącego przerywaniu ciąży,

w myśl współczesnych żądań medycyny, współczesnych warunków społeczno-ekonomicznych rodziny uobywatelnionej kobiety.

Trzeba tu zwrócić uwagę, że w Austrji, Niemczech i Francji powojenne prawo karne zostało w tej dziedzinie drakońsko obostrzone. Nieszczęśliwe kobiety pod przymusem muszą być matkami, bez względu na ich zdrowie, na ich pracę, na ich nędzę, na ich honor!

Największą opozycję stawiały delegatki angielki, które jednak rozbiły się w swych poglądach. Przedstawicielki Partji Pracy były stanowczo przeciwne rezolucji i nawet innej, łagodniejszej, (wogóle o ograniczeniu potomstwa nie chciały żadnej uchwały), ale przedstawicielki „Niezależnej Partji Pracy" przyłączyły się do nas; uchwalono w tej sprawie obszerną deklarację, podpisaną przez delegatki Austrji, Polski, Belgji, Niemiec, Łotwy, Czechosłowacji, Węgier, Jugosławji, Rosji, Palestyny, Szwajcarji, zaś imiennie podpisały delegatki z Holandji, z Szwecji i Francji — motywując, że nie mają mandatu do występowania w tej sprawie w imieniu całej swej partji. Jednak deklaracja została przyjęta. Inne wnioski, dotyczące macierzyństwa, zostały uchwalone jednomyślnie m. in. wniosek, mówiący o konieczności bezzwłocznego

prawodawstwa dla dzieci nieślubnych.

Konferencja Samorządowa.

Na zasadzie uchwały C. K. W. z dnia 5 lipca br. zwołujemy na dzień 16 września do Warszawy Konferencję Prezydentów miast, Wiceprezydentów, Burmistrzów, Wiceburmistrzów, Wójtów Ławników, Prezesów Rad miejskich oraz Prezesów frakcji radnych.

Pożądanem jest, by w Konferencji wzięli udział członkowie Sejmików względnie Wydziałów sejmikowych.

Radni miejscy, delegaci O. K. R-ów, Posłowie i Senatorowie mogą wziąć udział w Konferencji z głosem doradczym.

Konferencja potrwa prawdopodobnie dwa dni. Koszta przyjazdu i pobytu pokrywają uczestnicy Konferencji w całości.

Pożądanem jest jaknajszybsze zgłaszanie do Sekretarjatu Generalnego C. K. W. uczestników Konferencji oraz odnośnych wniosków względnie zmian lub uzupełnień porządku obrad Konferencji, zakomunikowanych w Okólniku Nr. 38 z dnia 31 lipca r. b.

Sekretarjat Generalny C. K. W. P. P. S.
K. Pużak.

Międzynarodowy Zw. Inwalidów Woj potępia wojnę

BERLIN, 10. 8. (Pat.) Wśród wniosków przedłożonych kongresowi międzynarodowemu Związku b. uczestników i inwalidów wojennych na uwagę zasługuje wniosek niemiecki proponujący przyjęcie rezolucji potępiającej wojnę i domagającej się bezwarunkowo oddawania kwestji spornych sądom rozjemczym. Rezolucja ta zwraca się do Ligi Narodów z żądaniem aby nie zawiodła zaufania pokładanego w niej przez narody i stała się rzeczywistym czynnikiem międzynarodowego bezpieczeństwa przez wprowadzenie obowiązkowych sądów rozjemczych. Wieczorem odbyło się wspólne zebranie inwalidów i b. uczestników wojny. W zebraniu tem wzięło udział około 4000 osób. Przemówienia wygłosili przedstawiciele Niemiec, Francji i Czechosłowacji a imieniem delegacji polskiej przemawiał p. Stachecki, podnosząc wysiłki rządu polskiego w dziedzinie zaopatrzenia inwalidów.

KSIĄŻKA TROCKIEGO — NA INDEKSIE SOWIECKIM.

N. JORK, 10. 8. (AW). Nakładem księgarni Harcburt Brace Comp. wyszła tu książka Trockiego p. t. „Rzeczywiste położenie Rosji". Książka Trockiego potępiona została przez Politbiuro jako odstępstwo od komunizmu, a wydawnictwo jej na terenie Rosji zostało zakazane.

ROKOWANIA CHIŃSKO-ANGIELSKIE.

LONDYN, 10. 8. (Pat.). W dniu wczorajszym w Nankinie podpisany został układ angielsko-chiński regulujący sprawę zajść w Nankinie. Równocześnie podpisany został układ, mocą którego W. Brytanja zobowiązuje się przystąpić do rokowań z Chinami w sprawie rewizji traktatu.

SOWIECKIE INWESTYCJE NA PRZEMYSŁ NAFTOWY.

WARSZAWA, 10. 8. (AW). „L'information financiers" donosi z Moskwy, iż przewodniczący „Russian Oil Producte" oświadczył, że rząd sowiecki poświęcił od roku 1923 na inwestycje w przemyśle naftowym 60 milj. funt. szterlingów. W r. 1926/7 zyski przemysłu naftowego osiągnęły 7,150.000 funtów szt. Koszt produkcji dzięki przeprowadzonej racjonalizacji zredukowane zostały do 35 proc.

KATASTROFALNY WYLEW AMURU.

MOSKWA, 10. 8. (Pat.). Skutkiem wylewu rzeki Amuru zatopionych zostało 114 osiedli, oraz 41.000 ha. zasiewów. Szkody w przybliżeniu wynoszą 17 miljonów rubli.

POŻAR MIASTA, SPOWODOWANY KRÓTKIEM SPIĘCIEM.

BERLIN, 10. 8. (Pat.). Z Norymbergji donoszą, że miasteczko Luhe w Palatynacji, zostało nawiedzone ub. nocy olbrzymim pożarem, który w ciągu krótkiego czasu zniszczył doszczętnie wszystkie zabudowania. Przyczyną pożaru było krótkie spięcie.

Niemcy winny dać Belgji odszkodowanie moralne.

Wywiad z Prez. Reichstagu tow. Loebe'm.

BRUKSELA, 10. 8. (Pat). Prezydent Reichstagu Loebe w wywiadzie prasowym z przedstawicielem jednego z dzienników wychodzących w Antwerpji oświadczył, że *zarzuty czynione Niemcom z powodu okrucieństw popełnionych w Belgji nie dadzą się niczem odeprzeć.*

Niemcy winny dać Belgji odszkodowanie moralne.

Twierdzenie o *niewinności Niemiec byłoby śmieszne.* Nie można jednak, dodał prezydent Loebe, mówić wyłącznie o odpowiedzialności jednostronnej. Niemcy będą miały prawo żądać ewakuowania Nadrenji i będą miały do tego bezwarunkowo prawo moralne w dniu, w którym rozbroją się i spłacą punktualnie sumy przypadające od nich z tytułu odszkodowań.

Kubala i Idzikowski odroczyli ponowny lot transatlantycki do przyszłego roku.

KRAKÓW, 10. 8. (AW). „Ilustr. Kurjer Codzienny" zamieszcza depeszę majora Kubali, w której znakomity lotnik polski stwierdza, iż powtórny raid transatlantycki jest dla nich w tym roku niemożliwy. W Europie nie można będzie dostać odpowiedniego płatowca. O ile któryś z lotników państw zachodnio - europejskich nie przeleci Atlantyku w tym roku, startu dokonać będzie można w roku przyszłym.

Dygnitarze policyjni ukrywali morderców politycznych.

Wykrycie skandalicznej afery w Bawarji.

MONACHJUM, 10. 8. (AW). Wykryto tu skandaliczną aferę w sferach dygnitarzy policyjnych, mianowicie radcy prezydjum i jednemu komisarzowi doniesiono z nacjonalistycznej strony o szeroko zakrojonych fałszerstwach paszportowych, głównie na rzecz członków tajnych związków bojowych, którzy pod zarzutem popełnienia morderstw kapturowych starali się umknąć lub ukryć w kraju pod przybranymi nazwiskami. Dzięki komendantowi policji Seisserowi, który wydał szereg paszportów, umknęło na Węgry kilku morderców, *którzy zgładzili wybitnych posłów socjalistycznych tuż po stłumieniu rewolucji.* Komendant Seisser zamieszany był już przedtem w putschu hitlerowskim.

—o—

W Jugosławji sytuacja bez zmiany.

WIEDEŃ, 10. 8. (Pat). „Reichpost" donosi, że król Aleksander jest przeciwny federalistycznemu ustrojowi państwa, temsamem i unji personalnej a wobec tego nadzieje porozumienia między Białogrodem a Zagrzebiem są bardzo małe. Pismo donosi dalej, że koła polityczne w Zagrzebiu nie ustąpią ze swego stanowiska, chyba pod presją.

—o—

Niezwykły szantaż polityczny.

RYGA, 10. 8. (Pat.). Według doniesień pism, prokuratura stwierdziła wczoraj, że list szwedzkiego trustu zapałczanego, oskarżający ministra finansów Liepina został sfałszowany. Policja polityczna ujęła i przesłuchała rytownika Sprogisa, który przygotował kliszę fascimile. Podobno w posiadaniu prokuratora znajdują się nazwiska winnych fałszu. Spodziewane są aresztowania. Przesłuchany przez sędziego śledczego wydawca dziennika Jaunakas Sinnas oświadczył, że fotografja listu znalezioną została w skrzynce redakcyjnej.

—:::—

Rewolucja w Brazylji.

LONDYN, 10. 8. (AW). „Daily Mail" donosi z Assuncio w Paraguaju, że w południowej Brazylji wybuchła rewolucja. Wobec tego rząd paraguajski zamknął granicę brazylijską.

—:::—

WALDEMARAS KONFERUJE Z PRZEDSTAWICIELAMI SOWIETÓW.

MOSKWA, 10. 8. (AW). Do Kowna przybyli wysłannicy komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych. Odbyli oni szereg konferencyj z Waldemarasem. Przeomiotem obrad była m. i. kwestja akcesu Litwy do paktu Kellogа, oraz stan stosunków polsko-litewskich.

—:::—

GROŹNY POŻAR NA SŁOWACZYŹNIE.

PRAGA, 10. 8. (AW). W dniu wczorajszym w gminie Szoby w pobliżu Parkany na Słowaczyźnie wybuchł pożar, który rozszerzył się z niezwykłą szybkością. Ogółem spłonęło 173 domy. Dwoje dzieci poniosło śmierć w płomieniach. Szkody obliczone są w wysokości 10 miljonów koron czeskich.

Znaczenie lotu okrężnego Małej Ententy i Polski.

PRAGA, 10. 8. (Pat.). „Narodni Politika" podkreśla, iż lot okrężny Małej Ententy i Polski był wycarzeniem o znaczeniu nietylko sportowem, **lecz również politycznem.** — O ile Mała Ententa stanowić ma istotnie wpływowy czynnik w dziedzinie politycznej i gospodarstwa światowego, to Jugosławja, Rumunja, Polska i Czechosłowacja powinny utrzymywać ze sobą bezpośredni kontakt, co możliwem jest jedynie przy pomocy komunikacji powietrznej. W związku z powyższem, zakończony świeżo lot okrężny wzbudza szczególną uwagę przeciwników Małej Ententy.

Sumienie dręczy gen. Nobilego.

RZYM, 10. 8. (AW). General Nobile zwrócił się do Ministerstwa Żeglugi Powietrznej z prośbą o udzielenie mu pozwolenia na powrót na Spitzberg. Nobile chce tam podobno wziąć udział w poszukiwaniach reszty zaginionych członków swej nieszczęśliwej ekspedycji polarnej.

—:::—

NOWY LOT PRZEZ ATLANTYK.

ST. FRANCISCO, 10. 8. (Pat). Amerykański kapitan Karry Lion, który odbył niedawno na samolocie Southern Cross lot do Australji udał się do Nowego Jorku, gdzie ma podjąć przygotowania do lotu Londyn-Los Angelos w towarzystwie lotników angielskich pani Keith Myller i kapitana Lancaster. Jak donoszą, raid ma być finansowany przez pewnego bogatego obywatela z Los Angelos.

Akcja podwyżkowa pracowników włókienniczych w Łodzi.

WARSZAWA, 10. 8. (tel. wł.). W dniu dzisiejszym w lokalu Zw. zaw. Pracown. Przemysłu włókienniczego w Łodzi odbyło się zebranie delegatów fabrycznych fabryk włókienniczych.

Na zebraniu tem delegaci fabryk powzięli uchwałę, upoważniającą Zarząd Związku do wypowiedzenia umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym i poczęcia akcji podwyżkowej.

Uchwała ta została w wielkiej mierze spowodowana znacznym wzrostem drożyzny w Łodzi.

Pogrzeb Radicza odbędzie się w niedzielę.

BIAŁOGRÓD, 10. 8. (Pat.) Według wiadomości otrzymanych z Zagrzebia kierownictwo partji chorwackiej postanowiło, bo pogrzeb Radicza odbył się w niedzielę o godzinie 10 rano. Ciało zmarłego zostało zabalsamowane.

BIAŁOGRÓD, 10. 8. (Pat.) Jak donoszą pisma, komitet wykonawczy koalicji demokratyczno-włościańskiej zbierze się w sobotę w Zagrzebiu, aby ustalić szczegóły pogrzebu Stefana Radicza. Zwłoki zmarłego przywódcy Chorwatów przewiezione zostały wczoraj o godz. 5 popoł. do Domu Ludowego, gdzie wystawione będą na widok publiczny. W czasie tej uroczystości żałobnej nie doszło do żadnych manifestacji.

WIEDEŃ, 10. 8. (Pat.) Dzienniki tutejsze donoszą, że król Aleksander wyraził życzenie wzięcia udziału w pogrzebie Radicza.

STARCIA POLICJI Z DEMONSTRANTAMI.

ZAGRZEB, 10. 8. (AW.) W całym kraju panuje w dalszym ciągu zupełny spokój, tylko w Splicie i Sebeniku przyszło do nieznacznych starć między policją a demonstrującymi studentami. W Zagrzebiu od dziś rana odbywa się znowu defilada tłumów przed budynkiem, w którym złożono zwłoki Stefana Radicza. Przypływ ludności chłopskiej z prowincji trwa w dalszym ciągu. W uroczystościach pogrzebowych weźmie udział setki tysięcy ludzi.

Koalicja chł.-dem. domaga się rozwiązania Skupszczyny.

ZAGRZEB, 10. 8. (AW). Jak słychać koalicja chłopsko-demokratyczna jest zdecydowaną w całej pełni przeprowadzić politykę Radicza. O powrocie posłów koalicji chłopsko-demokratycznej do Skupczyny niema narazie mowy. Koalicja ta domaga się stanowczo rozwiązania Skupczyny i rozpisania nowych wyborów.

Litwa zbroi się

WILNO, 10. 8. (AW.) Z Kowna donoszą: Litewskie Ministerjum obrony krajowej zakupiło w jednej z firm angielskich oraz w Niemczech 5.000 karabinów, 100 karabinów maszynowych i 15 samolotów bojowych. Pierwszy transport przybył onegdaj do Kowna.

Projekt ustawy o stosunkach pracy służby domowej.

WARSZAWA, 10. 8. (tel. wł.). Min. Pracy i Opieki Społecznej przesłało do kancelarji sejmowej projekt ustawy regulującej stosunki pracy służby domowej.

Projekt ten m. in. reguluje kwestję godzin pracy, oraz kwestję urlopów.

Według brzmienia projektu, służba domowa po rocznej służbie nabywa prawa do 2 tygodniowego urlopu.

Projekt wyklucza stanowczo tytułowanie służby „per ty".

Wypłata zasiłków dla bezrobotn. pracowników umysłowych.

WARSZAWA, 10. 8. (AW.) Min. Pracy i Opieki Społecznej komunikuje iż Zakład Ubezp. Prac. Umysłowych w Warszawie przejął z dniem 1 sierpnia od Zakładów Obwodowych Funduszu Bezrobocia akta bezrobotnych pracowników umysłowych. Po rozpatrzeniu powyższych aktów zakład wyda decyzje i prześle je Kasom Chorych do których ubezpieczeni są przynależni. Zasiłki zostaną wypłacone przez Kasy Chorych w ciągu kilku dni od czasu wręczenia decyzji. Wypłaty zasiłków będą uskuteczni one z dołu. Równocześnie zarządzone będą wypłaty różnic pomiędzy zasiłkiem wypłaconym przez Fundusz Bezrobocia a zarządzonym przez Zakład UPU.

ZAMACH BOMBOWY NA LITWIE.

WILNO, 10. 8. (AW). Z Kowna donoszą: Nieznani sprawcy w Kalwarji do mieszkania wiceprezesa towarzystwa oświatowego „Pochodnia" rzucili granat ręczny niemiecki, którego wybuch zniszczył gabinet wiceprezesa, powodując pożar mieszkania. Sprawcy mimo pościgu uciekli.

Otwarcie linji kolejowej Stojanów-Łuck.

Koszta budowy wynoszą 6,600.000 zł.

LWÓW, 10. 8. Dnia 9 sierpnia o godz. 10 rano odbyło się otwarcie linji Łuck—Stojanów.

Budowę linji Stojanów—Łuck rozpoczęto w czasie wojny światowej. Wojska austrjackie wybudowały 6 km. długi odcinek od Stojanowa aż do Bran. Wojska rosyjskie od Łucka do Dębowej Karczmy, który już po wojnie przedłuża Dyrekcja koleji państwowych w Radomiu do stacji Sienkiewiczówki. Następne roboty trwały (oprócz odcinka pierwszego, na którym pracowano w r. 1926) od 11 maja 1927 do 31 lipca 1928 t. j. przez 178 dni roboczych w roku 1927 i 157 dni roboczych w roku 1928. Średni dzienny stan robotników na wszystkich odcinkach wynosił w roku 1927 400 a w roku 1928 520 robotników na dzień roboczy.

Kosztorys 39 km. długiego odcinka kolejowego od Stojanowa do Sienkiewiczówki

wynosi 6.600.000 zł.

a koszt 1 km. okrągło 170.000 złotych. Z sumy tej wydano dotychczas 5,830.000 zł. pozostała reszta przeznaczona jest na ostateczne wykończenie torowiska, na budynki i wykupno gruntów.

Skracając w połączeniu z poprzednio wybudowanym odcinkiem Sienkiewiczówka—Łuck tudzież z linją koleji lokalnej Lwów—Stojanów dotychczasową drogę okrężną, łączącą Lwów z Łuckiem wynoszącą 285 km.

niemal o połowę bo do 184 km.

nowa linja stwarza tem samem bardzo dogodne połączenie pomiędzy kresowymi miastami województw. Województwo wołyńskie posiadające urodzaj ną glebę, obfitujące w niewyzyskane bogactwa leśne, skutkiem braku dogodnych środków komunikacyjnych znajdzie szersze pole dla zbytu swych płodów naturalnych natomiast województwo lwowskie a przedewszystkiem Zagłębie naftowe będzie mogło łatwiej i taniej zaopatrzyć ludność województwa wołyńskiego w swe produkty przemysłowe.

Projekt budowy koleji podziemnej w Warszawie.

WARSZAWA, 10. 8. Od pewnego czasu pojawiają się w prasie wiadomości o projektach budowy kolei podziemnej w Warszawie.

Ogólny plan przyszłej kolei podziemnej przewiduje długość torów na 46 klm. Termin budowy 35 lat.

Koszty budowy wraz z taborem wynoszą około 10 milj. zł. za kilometr. Pierwsza więc serja robót wyniesie około 60 milj. złotych, rozłożone na 5 lat pracy pochłonie około 12 miljonów rocznie.

Rozwiązanie zagadnienia ruchu ulicznego w stolicy może pójść tylko tą drogą. Jeżeli nie można burzyć szeregu domów aby tworzyć nowe arterje komunikacyjne, trzeba gros ruchu przenieść pod ulice miasta.

Po szczegółowem rozważeniu wniosków komisji wiernicztej, już na jesieni zapadnie decyzja czy budować tunel płytki czy głęboki, poczem nastąpi szczegółowe opracowanie projektu i wówczas wejdzie na porządek dzienny sprawa sposobu sfinansowania budowy.

„Uciułał" sobie 6.000 złotych z żebraniny.

Policja w Wieluniu zwróciła uwagę na jakiegoś włóczęgę, który chodząc od domu do domu, żebrał. Poddano go rewizji osobistej i z pośród łachmanów wydobyto 1.000 złotych w gotówce oraz 5.000 złotych w wekslach.

Poddany przesłuchaniu żebrak - zeznał, że nazywa się Rogalski, i przywędrował do Wielunia z Łodzi, gdzie posiada domek na Bałutach. Od wielu lat żyje z żebraniny, którą uprawia na prowincji, udając głuchoniemego. Z użebranych grosików zdołał uciułać sobie parę tysięcy złotych.

Pożycza ludziom pieniądze na wysoki procent

i stąd pochodzą znalezione przy nim weksle.

Ze łzami w oczach żebrak, który okazał się bogaczem, prosił policjantów, aby oddali mu skonfiskowane weksle i pieniądze i wypuścili go na wolność,

proponując im dość sowitą nagrodę.

Funkcjonarjusze policyjni jednakże pozostali obojętni na prośby i argumenty żebraka i sporządziwszy protokuł, który analfabeta-żebrak podpisał trzema krzyżykami, osadzili go w areszcie.

„Cud" w Zamościu.

(Korespondencja własna).

Zamość, 9. sierpnia.

W Zamościu na Nowej Osadzie od 1905 roku stoi kamienna figura Matki Boskiej. Stoi niewzruszona pomimo pożogi wojennej! i wielkiego przewrotu dziejowego a lud nabożny i pokorny starym zwyczajem odsłania przed nią głowę i żegna się.

Figura stoi ale życie idzie naprzód. Socjalistyczny Zarząd Zamościa uważając za pierwsze swe zadanie przeprowadzenie reform, aby miasto zbliżyło się do Europy, m. in. buduje obecnie nowe bruki. Przed jakim tygodniem pracowali robotnicy przy budowie bruków na Nowej Osadzie, właśnie tam, gdzie stoi statua Matki Boskiej. I oto nagle jakaś kumoszka przechodząc obok „zauważyła" że Matka Boska „zamknęła oczy".

Dziw nad dziwy! Z ust do ust zaczęli sobie podawać maluczcy a ubodzy duchem wiadomość o tym „cudzie". Matka Boska zamknęła oczy! Nie chce patrzeć na grzesznych ludzi, oczy zamyka, aby ich nawrócić.

I oto tysiączne tłumy gromadzą się teraz przed figurą, krzyżem się kładą, w piersi się biją dla przebłagania Matki Boskiej. Nie przeszkadzają żniwa, nie przeszkadzają pilne roboty w polu, codziennie po kilkaset osób przybywa z pobliskich powiatów jak na odpust i modli się żarliwie, aby Matka Boska otworzyła oczy!...

Tłum jak tłum. Ale duchowieństwo? Przed kilku dniami dwaj księża z Zamościa ks. Stachurski i Hartman urządzili koło figury specjalne nabożeństwo a pobożni rozumieli to nie inaczej, tylko, że i księża „widzą" przemianę w obliczu Matki Boskiej.

A tymczasem policja prowadzi dochodzenia, przepytuje ludzi, co i jak. Nikt oczywiście nic nie wie. Jedna z kobiet „widziała", że Matka Boska miała oczy czarne (!), zanim je „przymknęła", inna „widziała", jak Matka Boska oczy przymrużyła i t. d. Wśród ciemnego tłumu słychać i takie głosy, że gdyby socjalistyczny magistrat nie brukował ulic, nie byłoby gniewu Świętej figury!...

Cały ten „cud" zdaje się polegać na złudzeniu optycznem, bo wskutek bardzo znacznego podwyższenia bruku na Nowej Osadzie statua, stojąca na wzgórku niejako się obniżyła a przez to inaczej się ludziom przedstawia.

Prawdopodobnie i księża zrozumieli, że żadnego „cudu" nie ma, bo każą nabożnym czekać, aż przeprowadzone będą badania. Tymczasem wierni (czy niewierni?) dalej urządzają pielgrzymki a figura Matki Boskiej jak stała tak stoi niewzruszona.

NA EKRANIE DNIA.

Oj, to prawda!

Jednemu z mówców na wiecu w sprawie podwyżki i uregulowania poborów urzędniczych, zdarzył się następujący „lapsus linguae ominosus". Chcąc bowiem zaznaczyć daremność wysiłków i pracy w uzyskaniu od rządu załatwienia tej palącej kwestji, rzekł:

Od szeregu lat staramy się o poprawę bytu i nic wskórać nie możemy. Nie poradzimy tu nic, choćbyśmy sobie ręce po łokcie *zagadali.*

—o—

Z rozmyślań hrabiego Funia.

...Paskarze już się ubierają u naszych krawców, stroją się w nasze familijne brylanty kupione na licytacjach, meblują się antykami, których my pozbyć się musieliśmy wskutek kiepskiej konjunktury w Monte Carlo, jeżdżą autami z naszych garaży i końmi z naszych stajen. Wobec tego, że i tytuły rodowe są w Polsce zniesione, to czemże teraz będziemy się różnić od paskarzy? Czyżby naprawdę przyszła na nas po a wziąść się do *uczciwej pracy?...*

Stem.

P. T. Abonentów

upraszamy o jaknajrychlejsze nadesłanie prenumeraty.

O usprawnieniu gospodarstwa domowego.

Psychologowie zwrócili teraz swoją uwagę na zakres gospodarstwa domowego, chcąc zbadać przyczyny powodzenia lub też niepowodzenia gospodyń w ich wysiłkach. Podjął się tego „Angielski Narodowy Instytut Psychologji Przemysłowej". Wysiłki instytutu znalazły poparcie kobiety angielskiej. Tysiące domów oświadczyło swoją gotowość dopuszczenia do wnętrza inspektorów towarzystwa, którzy dojdą do pożądanych wyników.

Dawniej przypisywano często winę budowniczym, którzy nie zastanawiali się przy rozplanowaniu domu ile zdrowia, ile sił oszczędzić można przez wyzyskanie odpowiedniego miejsca. Dziś z pomocą krokomierza oblicza się kroki pracownicy w kuchni; meble kuchenne i piec ustawia się tak, by chodzenie od jednego do drugiego jak najmniej wymagało ruchu. Krzesła będą od powiedniej wysokości, by móc siedząco czyścić jarzyny, przygotowywać jedzenie, a stoły i krzesła będą miały ruchome płyty, dające się dostosować do wzrostu gotującej osoby. Przy szorowaniu, trzepaniu, ścieleniu łóżek unikać się będzie zmęczenia. Ulepszone będą sposoby mycia naczynia. Przyczyny katastrof kuchennych, w których ofiarami są potłuczone garnki, szklanki, talerze, należy, tak twierdzą psychologowie, szukać w zmartwieniach i troskach, lub innem zaprzątnięciu umysłu.

Instytut przy pomocy filmów demonstrować ma różne ulepszenia z zakresu gospodarstwa domowego, tak naprzykład właściwy i niewłaściwy sposób obierania kartofli

Zarząd miasta a rozbudowa przedmieść.

Otrzymujemy następujący komunikat:

W budżecie Zarządu miasta Lwowa na bieżący rok gospodarczy przewidziane odpowiednie fundusze na wykonanie pierwszego etapu odbudowy miasta, którego plan rozłożony został na dłuższy okres czasu.

Krótki przegląd dokonanych względnie prowadzonych obecnie robót budowlanych pozwoli na dokładne zorjentowanie się, w jakim kierunku zdąża w pierwszym rzędzie polityka inwestycyjna Gminy.

W dziedzinie

budowy względnie naprawy dróg i ulic

widzimy następujące prace: *W dzielnicy I-szej* szutrowanie ulicy Zielonej od rogatki na pół kilometra w stronę Sichowa i do zbiornika wodociągowego, przebudowa całej ul. Kochanowskiego od początku do ul. Szewczenki, budowa nowej ul. Torosiewicza bocznej, ułożenie chodnika przy ul. Zyblikiewicza od ul. Piłsudskiego do ul. św. Zofji, budowa nowej ul. Kosynierskiej, naprawa jezdni i deptaku w ul. Snopkowskiej, naprawa jezdni drogi Wuleckiej, budowa ul. i ułożenie chodników w ul. św. Jacka, ułożenie deptaku w ul. Bocznej Zielonej (grunta Strzałkowskiej), budowa chodników w ul. Zielonej, uporządkowanie ul. Kozielnickiej i Targów Wschodnich.

W drugiej dzielnicy: przeszutrowanie ul. Janowskiej od rogatki do ul. Pilichowskiej i od ul. Świętokrzyskiej do ul. Goldmana, wykonanie deptaków w ul. Białohorskiej od mostu kolejowego do kładki kolejowej i naprawa jezdni, ułożenie chodników w ul. Rycerskiej, ułożenie chodnika w ul. Kr. Leszczyńskiego od ul. Traugutta do ul. Rycerskiej, ułożenie chodnika w ul. Złotej i naprawa jezdni od l. 12 do ul. Kleparowskiej, ułożenie szutrówki w ul. Na Błonie, naprawa jezdni przy domach składowych i budowa jezdni do ul. Janowskiej, szutrowanie jezdni w ul. Niemcewicza, naprawa jezdni ul. Weteranów i ul. Arciszewskiego, regulacja krawężników ul. Rapaporta, budowa jezdni i chodników przy barakach dla delożowanych przy ul. Źródlanej, szutrowanie jezdni ul. Bema, budowa chodników w ul. Bernsteina.

W trzeciej dzielnicy: budowa lewego chodnika w ul. Panieńskiej od ul. Zamarstynowskiej do ul. Wilczków, prawy chodnik w ul. Zamarstynowskiej do ul. Panieńskiej w dół od ul. Pod Dębem do ul. Misjonarskiej, od Miodowej do Starozakonnej, w ul. Żółkiewskiej od ul. Balonowej do ul. Marcina lewy chodnik i od ul. Starotandetnej do pl. Krakowskiego prawy chodnik, urządzenie pl. Teodora i jezdni oraz chodników w ul. Misjonarskiej, Miodowej i Pełtewnej, ułożenie chodnika w ul. Pełtewnej do ul. Szpitalnej, urządzenie placu przy domach dla delożowanych i budowa drogi od mostu kolejowego do ul. Granicznej, budowa jezdni i chodników w ul. Granicznej, naprawa szutrówki w ul. Zborowskich, przeróbka jezdni w ul. Marcina, przeróbka nawierzchni w ul. Tkackiej, przeszutrowanie Starego rynku, ul. Czackiego, pl. Benedyktyńskiego wraz z ul. Szkarpową, przeróbka jezdni w ul. Lwowskiej, naprawa jezdni ul. Berka Joselewicza, naprawa szutrówki w przedłużeniu ul. Legjonów, naprawa jezdni ul. Wagowej.

W czwartej dzielnicy: ułożenie obustronnych chodników w ul. Łyczakowskiej, ułożenie obustronnych chodników i jezdni ul. Piekarskiej, naprawa jezdni ul. Pijarów, wykonanie deptaku ul. Celnerowskiej.

W piątej dzielnicy: przebudowa placu Strzeleckiego, jezdni w ul. Strzeleckiej i Kościelnej, przedłużenie ul. Grodzickich, wykonanie nowych chodników obustronnych i jezdni na pl. Krakowskim, wykonanie chodników w ul. Hetmańskiej i na pl. Gołuchowskich pod Teatrem Wielkim, ułożenie nowego chodnika w ul. Mickiewicza od ul. Marszałkowskiej do ul. Kościuszki, przebudowa jezdni ul. Jagiellońskiej i ul. Legjonów, ułożenie chodnika w ul. Słowackiego od ul. Sykstuskiej do ul. Kopernika, całkowita przebudowa ul. Szajnochy, ułożenie lewego chodnika na pl. Bernardyńskim, ułożenie chodnika w ul. Czarneckiego od ul. Cłowej do ul. Piekarskiej.

W szóstej dzielnicy: w ul. Grodeckiej przeszutrowanie jezdni od Kopytkowego poza rogatkę na przestrzeni budowy kanału, przebudowanie jezdni od Kopytkowego do wjazdu dworcowego, ułożenie chodnika prawego od Kopytkowego do rogatki gródeckiej, urządzenie deptaku na Bogdanówce aż do toru kolejowego, budowa obustronnych chodników w ul. Listopada od ul. Grochowskiej i Obwodowej w stronę ul. Dunin Borkowskich i naprawa jezdni szutrowanej, budowa obustronnych chodników i szutrowanie jezdni w ul. M. Magdaleny od ul. Potockiego do ul. Nabielaka, wykonanie chodnika w ul. Szeptyckich od l. 9. do ul. Domsa i wyszutrowanie całej jezdni, wyszutrowanie jezdni na pl. św. Jura, wykonanie chodnika po stronie wschodniej na pl. Bilczewskiego i szutrowanie jezdni, w ul. Issakowicza obustronne chodniki, oraz założenie i budowa jezdni, budowa jezdni w ul. Potockiego od krzyża do willi Teplica, budowa jezdni i chodników w ul. Kętrzyńskiego od Sokoła II. do ul. Bilińskich, wykonanie deptaku przy ul. Szymonowiczów.

Na przedmieściach również wykonane zostały poważne

roboty kanałowe,

a mianowicie zbudowano w Zamarstynowie (ul. Lwowska) 200 mb. kanału wraz z wodościekami, co w danym wypadku stanowi zaczątek podniesienia gmin podmiejskich, które zostaną włączone do Lwowa. Na Bogdanówce buduje się 100 mb. kanału (gościniec Gródecki), oraz 200 mb. kanału za rogatką Gródecką. Wreszcie wykonano zasklepienie potoku „Żelazna Woda“ na długości 100 mb. wraz z wodościekami.

Do podniesienia przedmieść przyczynia się

ruch budowlany,

wszczęty przez samą gminę, względnie prowadzony przez liczne spółdzielnie, które budują domy na gruntach, nabytych od gminy. Budowa pięciu miejskich bloków mieszkalnych i czterech naroży przy ul. Stryjskiej dała początek rozbudowie tej dzielnicy: funkcjonarjusze elektrowni stawiają tam duże domy mieszkalne. Zakład pensyjny również buduje ogromne bloki mieszkalne. Na przedmieściu Kleparowskiem gmina wystawiła względnie wykańcza 13 baraków mieszkalnych dla delożowanych o 408 izbach mieszkalnych, w ul. Bocznej Pełtewnej obok baraków wykonano nowy kanał na długości 600 mb., na placu przed barakami zakłada się plantacje. Cały szereg gruntów sprzedała gmina pod budowę, a na gruntach tych przy drodze Kozielnickiej, na Krasuczynie, Żelaznej Wodzie, przy ul. Pilichowskiej stanęło, lub stanie w czasie najbliższym wiele domów mieszkalnych, przez co w niedługim czasie powstaną we Lwowie wprost całe nowe dzielnice. Zaznaczyć należy, że przeznaczone pod budowę grunty reguluje się odrazu, wprowadza się kanalizację i t. d.

Równocześnie wprowadza się na przedmieściach oświetlenie.

Poza normalnemi robotami w mieście Miejskie Zakłady elektryczne ułożyły

około 2.500 m. kabli ziemnych na przedmieściach.

Wobec niedalekiego przyłączenia Zamarstynowa do Lwowa w budynku Gminy Zamarstynowskiej zainstalowano stację transformatorową, oraz ułożono 330 m. kabla wysokiego napięcia dla prowadzenia prądu do stacji.

W końcu podnieść należy, że mieszkańcy gmin podmiejskich w dużej mierze korzystają

z urządzeń sanitarnych

miasta. W akcji zapobiegawczej przeciw epidemjom czynniki miejskie służą mieszkańcom gmin podmiejskich na równi z mieszkańcami Lwowa, łazienki ludowe przy ul. Balonowej i Bema udostępnione są również ludności podmiejskiej. Podczas epidemji tyfusu brzusznego i czerwonki w 1927 r. w szpitalu epidemicznym miejskim przebywało około 25 proc. chorych z pośród mieszkańców gmin podmiejskich, którzy również korzystali z miejskiej stacji przewozowej dla zakaźnie chorych, jak wreszcie korzystają stale z Lwowskiego Pogotowia Ratunkowego. Wszystkie przychodnie, a więc przeciwgruźlicze, przeciwjagliczne, przeciwweneryczne, wykazują 15—20 proc. mieszkańców gmin podmiejskich wśród ambulantów.

Ceny cytryn — a walka z lichwą!

Publiczność zaskoczona została faktem niespodziewanego podniesienia się ceny cytryn, artykułu niezbędnego w gospodarstwie domowem. Przed dwoma tygodniami cytryny można było nabywać po 12—15 groszy za sztukę, obecnie musi się za sztukę płacić do 40 groszy!

Ten haniebny wyzysk jest rezultatem zmowy handlarzy owocami południowymi z wszystkich większych miast polskich, którzy działając w porozumieniu z Wiedniem, podnieśli ceny owoców południowych, między nimi i cytryny o 200 proc.

Gdzie jest Oddział do walki z lichwą? Pal licho owoce południowe, można ich nie jeść, i czekać na swojskie jabłka i gruszki — ale cytryna ze względu na swe właściwości odżywcze jest niezbędnym artykułem użytkowym i łajdackie podbijanie jej ceny o 200 proc. winno się spotkać z jak najenergiczniejszą interwencją odnośnych władz.

Ale zdaje się, że jak w innych wypadkach tak i w tym apel ten będzie głosem wołającego na puszczy.

Nowoczesna Chinka.

Pao Swen Tseng, pierwsza Chinka, która ukończyła studja na uniwersytecie londyńskim i obecnie jest kierowniczką gimnazjum żeńskiego w Changsza, pisze w jednem z pism londyńskich o dzisiejszej kobiecie chińskiej:

Po tysiącach lat ucisku korzysta dziś kobieta chińska z wywalczonych praw i korzysta z nich mądrze. Chinka odgrywa dziś wybitną rolę w życiu handlowem swego kraju, na polu medecyny, prawa i w innych zawodach. Coraz więcej dziewcząt poświęca się poważnym studjom, ażeby służyć swej ojczyźnie a zarazem pracować w duchu swoich przekonań. Nowy duch, który zapanował dziś wśród chińskich kobiet zmienił także ich poglądy na kwestję małżeństwa. Przez tysiące lat dziewczęta mego kraju musiały zawierać małżeństwa po porozumieniu się rodziców obu stron. System ten trwa jeszcze w pewnej mierze i dzisiaj, ale nowoczesna dziewczyna korzysta już z możności wolnego wyboru swego towarzysza życia. I nie zgodziłaby się nigdy na wielożeństwo, żądając od swego męża przyrzeczenia, że nigdy nie ożeni się z drugą kobietą. Gdyby mąż jej do tych żądań się nie zastosował poczyniłaby natychmiast kroki rozwodowe.

Rozwód można obecnie uzyskać w Chinach bardzo łatwo i to ośbija się tragicznie na kobiecie chińskiej, bo Chińczycy ożenieni według starego systemu chętnie rozwodzą się, podając jako powód niezgodność temperamentów. A co mają robić opuszczone kobiety? Ponieważ powszechnie jest wiadome, że mąż ją opuścił, nie znajdując w niej odpowiednich zalet, trudno jej później zna leźć innego towarzysza życia.

Przebaczył żonie, która godziła na jego życie.

Pogodzenie się Lewandowskiego z żoną, przebywającą w areszcie.

Tragedja małżonków Lewandowskich na szczęście zbliża się do pomyślnej likwidacji. Zraniony postrzałem Lewandowski opuścił szpital, gdyż rana okazała się lekką. Wczoraj zjawił się on w Urzędzie śledczym i złożył oświadczenie, że nie przyłącza się do postępowania karnego przeciw żonie. Następnie udał się do zarządu aresztu, aby pogodzić się z żoną i wręczyć jej kupione bułki i szynkę.

Uraza Lewandowskiej do męża była widocznie głęboka, gdyż ujrzawszy przybyłego nie chciała z razu z nim mówić. Lewandowski w wymownych a szczerych słowach przyrzekł żonie, że w przyszłości nie da jej powodu do zazdrości i żalu. Przyrzeczenia wypowiedziane w takiej sytuacji są przeważnie szczere i obowiązujące. Ciężko widocznie doświadczona kobieta uwierzyła też mężowi i w końcu małżonkowie rozeszli się w zgodzie. Lewandowska zaś przyjęła od męża przyniesione kanapki.

Epilog fatalnego zajścia rozegra się ostatecznie w sądzie, dokąd policja odstawiła Lewandowską. Pogodzenie się małżonków wpłynie jednak decydująco na dalszy przebieg tej sprawy.

Tragiczny koniec wycieczki w Tatrach.

Z Zakopanego donoszą, iż w Tatrach zdarzył się wstrząsający wypadek.

Na Wołoszyn ruszyła onegdaj wycieczka, złożona z trzech osób: członka zarządu głównego Związku Strzeleckiego w Warszawie, płk. rez. Minkowskiego, alumna seminarjum duchownego w Warszawie, Stanisława Ulatowskiego, oraz ucznia gimnazjum im. Batorego skauta Bujalskiego.

Turyści pomimo mgły, jaka zalegała góry, postanowili wejść na szczyt Wołoszyna od strony doliny Waksmundzkiej.

Około godziny 2 popoł. podczas wchodzenia na górę prowadzący wycieczkę płk. Minkowski poślizgnął się na mokrej skale i spadł w dolinę, lecąc kilkanaście metrów po stromej ścianie.

Współtowarzysze wycieczki usiłowali przyjść mu z pomocą, niestety, nie mogli doń dotrzeć.

Po daremnych wysiłkach Bujalski pozostał na miejscu katastrofy, Ulatowski zaś udał się do Brzezin i zawiadomił Pogotowie ratunkowe.

Po upływie trzech godzin wyprawa ratunkowa odnalazła płk. Minkowskiego. Uległ on rozbiciu głowy, złamaniu ręki i szeregowi poważnych obrażeń na całem ciele. Stan jego jest bardzo ciężki.

Straszliwy orkan nad Florydą.

Straty przenoszą 50 miljonów dolarów.

TEAKSONSILE (Floryda), 10. 8. (AW). Na wschodniem wybrzeżu Florydy przeszedł katastrofalny orkan, który zniszczył miejscowości kąpielowe Verobidge, Cambidge, Stuart, Fort, Kiel. Wybrzeże jest *zdewastowane na przestrzeni 250 km., a zniszczenie sięga na 70 km. w głąb kraju.* Wszelkie połączenia telefoniczne i telegraficzne są zerwane. Rozmiary szkód nie są jeszcze ustalone, jednak przekraczają 50 miljonów dolarów. Istnieją obawy, że ofiarą katastrofy padło wielu ludzi. Dokładne ustalenie rozmiarów zniszczenia jest niemożliwe, ponieważ dotknięte katastrofą obszary są odcięte od świata.

—:::—

Katastrofalne osunięcie się nasypu przy drodze

spowodowało śmierć 2 dzieci.

KRAKÓW, 10. 8. (AW). Wczoraj w godzinach przedpołudniowych bawiło się troje dzieci pod nasypem przy drodze wiodącej do Bronowic. Z niewiadomych dotychczas przyczyn nasyp się osunął, grzebiąc pod sobą dzieci. Przybyły po kilku minutach na krzyk dzieci robotnik zabrał się do odgrzebywania dzieci, które wydobył po kwadransie. Niestety jednak zdolano przywrócić do życia tylko 11-letniego chłopca, natomiast 8-letnia Bendówna i 9-letnia Targowska zostały uduszone.

Bandytyzm w kraju.

W lesie koło wsi Pława, pow. Nisko, napadło onegdaj trzech uzbrojonych w karabiny bandytów na handlarza Arona Billera. Opryszki pod groźbą zamordowania zrabowali napadniętemu zegarek „Omega", wartości 60 zł., pudełko cukierków i gotówkę 7 zł. Z łupem tym rabusie zbiegli do lasu.

———

Z Wilna donoszą, iż w nocy z 7. na 8. b. m. we wsi Łuksze w rejonie pogranicza, bandyci wymordowali w potworny sposób całą rodzinę Marcinkiewiczów, złożoną z trzech osób. Morderstwa dokonano w czasie snu. Bandyci po splądrowaniu mieszkania zrabowali większą ilość gotówki i zbiegli w kierunku granicy Sowietów.

WIELKA KRADZIEŻ BIŻUTERJI.

WARSZAWA, 10. 8. (AW). Wielką kradzież biżuterji i papierów wartościowych popełnili kasiarze, którzy rozprÓli szafę ogniotrwałą i zabrali około 100.000 przechowywanych w domu u Bobelego, właściciela wędliniarni na ul. Marszałkowskiej.

—:::—

WYGRANE LOTERJI PAŃSTW.

WARSZAWA, 10. 8. (AW). W trzecim dniu ciągnienia 4 klasy Loterji Państwowej padły większe wygrane: 2.000 zł. na nr. 5475, 1.000 zł. na nr.: 29552 i 72616, po 800 zł. nr. 76807, 102599 i 118452, po 600 zł. na nr. 26120, 78307, 78663, 80772, 150621.

—:::—

Bestjalskie zamordowanie dziecka

za niewinną zabawę.

Z Katowic donoszą, iż ośmioletnia córka górnika Klasa padła ofiarą niezwykle bestjalskiego morderstwa. Dziewczynka weszła na drabinasty wóz, stojący przed domem jej rodziców. Właściciel wozu ściągnął dziecko na ziemię i rzucił głową o bruk z taką siłą, iż wskutek pęknięcia czaszki dziecko w kilka minut później zmarło. Sprawca morderstwa umknął.

Samochód pod kołami lokomotywy.

5 osób zginęło straszną śmiercią.

BERLIN, 10. 8. (AW). W pobliżu Insbrucku na linji kolejowej Feldkirch — Buchs (na granicy szwajcarskiej) pociąg osobowy najechał na samochód hotelowy, którym 6 osób odbywało przejażdżkę. Samochód dostał się pod koła lokomotywy, która wlekła go za sobą przeszło 30 metrów, miażdżąc na drobne części. 5 osób poniosło śmierć.

ZAMACH NA SYNAGOGĘ.

WILNO, 10. 8. (AW). Donoszą z Nowych Święcian, iż dotąd niewykryci sprawcy dokonali tam zamachu na miejscową synagogę, powybijawszy szyby kamieniami w oknach synagogi. Zawiadomiona o wypadku policja, przeprowadziła szczegółowe dochodzenia. Zachodzi podejrzenie, iż dopuściły się tego w celach prowokacyjnych miejscowe elementy komunistyczne.

Krwawe harce granicznej straży sowieckiej.

WILNO, 10. 8. Na pograniczu polsko-sowieckiem w rejonie Iwieńca, położonego w pasie pogranicznym w lesie podczas zbierania jagód, patrol sowiecki postrzelił kobietę, nieustalonego dotychczas nazwiska.

LWÓW, 10. 8. Onegdaj po stronie polskiej na granicy polsko-sowieckiej został postrzelony przez sowiecką straż graniczną polski obywatel Dawid Czernowaj, który szedł w towarzystwie sowieckiego obywatela Hermana Stefana. Obaj szli do Skały po zakup towarów.

Dowództwo K. O. P. wdrożyło dochodzenie, które ustaliło, iż Czernowaj został postrzelony w chwili, gdy znajdował się po stronie polskiej.

Tajemnicze otrucie plantatora franc. powodem starć ulicznych.

PARYŻ, 10. 8. (AW.) W kolonji francuskiej Gujana w stolicy Cayenae zmarł nagle wśród okoliczności podejrzanych były poseł Izby deputowanych i właściciel rozległych plantacyj Galmot. Obdukcja zwłok wykazała otrucie. Śmierć Galmota wywołała w stolicy tak gwałtowne starcia uliczne pomiędzy dwoma odłamami opinji miejscowej, że zakończyły się one strzelaniną, w której zginęły 4 osoby. Zdaje się, że cała sprawa oparta jest na tle skandalów kolonjalnych.

Zderzenie się samolotów przy lądowaniu.

PARYŻ, 10. 8. (AW.) Donoszą z Chermont-Feran, że 18-letni i 19-letni uczniowie szkoły lotniczej po wykonaniu pewnych ćwiczeń w powietrzu na dwu aparatach zderzyli się przy lądowaniu na wysokości 30 m. i spadli zabijając się na miejscu. Aparaty poważnie uszkodzone.

Katastrofa samolotu pasażerskiego

3 OSOBY ZABITE 5 CIĘŻKO RANNYCH.

NOWY JORK, 10. 8. (AW.) Wielki samolot pasażerski uległ koło Beaumaris w okręgu Ontario katastrofie w chwili gdy znajdował się na wysokości 1500 metrów. Samolot runął rozbijając się doszczętnie. Pilot i dwaj pasażerowie zostali zabici na miejscu, 5 pasażerów odniosło obrażenia. Stan ich jest bardzo ciężki.

Gwałtowny wzrost bezrobocia w Anglji.

LONDYN, 10. 8. (AW). Premjer Baldwin publikuje list otwarty do pracodawców z apelem, aby postarali się o zajęcie dla bezrobotnych. Liczba bezrobotnych w ostatnim tygodniu wzrosła o 20.000 i wynosi obecnie w całej Anglji 1,305.000.

—:::—

NOWE PROWOKACJE SZAULISÓW LITEWSKICH.

WILNO, 10. 8. (AW). Na odcinku granicznym Nowe Tarki Litwini zniszczyli około 30 wiech granicznych. Jak wykazuje śledztwo KOP-u prowokacji tej dopuścili się szaulisi przy udziale policji litewskiej.

—:::—

Obieg pieniężny w kraju

WARSZAWA, 10. 8. Całkowity obieg pieniężny w kraju w dniu 20 lipca br. wynosił: 1.331.887.000 zł., w tem biletów Banku Polskiego na sumę 1.090.944.000 zł., biletów zdawkowych na 100.539.000 zł., bilonu srebrnego na 82.150.000 zł. i bilonu niklowego na 58.254.000 zł.

—:::—

TEŚCIOWE I TEŚCIOWIE NIE MOGĄ KORZYSTAĆ ZE ŚWIADCZEŃ KASY CHORYCH.

WARSZAWA, 10. 8. (AW). Do warszawskiej Kasy Chorych zgłaszają się często teściowe i teściowie ubezpieczonego, pragnący korzystać z pomocy lekarskiej, na zasadzie przynależności do Kasy ich zięciów. Ministerstwo Pracy i Op. społ. wyjaśniło w specjalnym reskrypcie, że nie mogą oni korzystać ze świadczeń Kasy Chorych, natomiast macocha i ojczym są uprawnieni do uzyskania pomocy lekarskiej.

Czarne kruki nad Zagłębiem naftowem w Borysławiu.

(Ciąg dalszy).

BORYSŁAW, w sierpniu.

Co do oddzielenia wiertaczy od ogólnej organizacji robotników i „batiarów z mostu", jak to panowie nazywają, to p. dyr. Szeraucowi nie chodzi zupełnie o powagę i lepsze traktowanie wiertaczy, poto, aby ich mieć w swoim ręku, jako narzędzie do rozbijania organizacji klasowej i łamania strejków robotniczych. Za duża jest jednak świadomość klasowa wśród wiertaczy, aby dali się na to nabrać p. Szeraucowi razem z Krzyżanowskim.

Wiemy również, że panowie pracodawcy chcieliby przy pomocy kilku głupich niezorganizowanych lokaji kapitalistycznych — wiertaczy, **utrącić każdą akcję kierowników kopalń** o poprawę bytu — jak to miało miejsce podczas ostatniej akcji kierowników, gdzie ze strony pracodawców czyniono wszelkie możliwe starania, by kierowników zastąpić wiertaczami, jednak organizacja klasowa nie pozwoliła na łamanie ewentualnego strejku kierowników i z stanowiska tego ogół robotniczy jest dumny.

Zdajemy sobie sprawę z tego także, że p. Szeraucowi i jemu podobnym nie podoba się koncentracja i reorganizacja przemysłu, to też tworzą nową organizację wiertaczy, by wciągnąć robotników do przeciwstawienia się konsolidacji przemysłu, lękają się bowiem o swój interes osobisto-korytkowy. To jednak się im nie uda, bo robotnicy są zasadniczo za koncentracją przemysłu. Panowie Szerauc i Co., starając się robotników przeciwstawić koncentracji przemysłu, zapomnieli o tem, — o czem jednak robotnicy pamiętają — jakto dla zostawienia jednego dyrektora na posadzie, redukowano setkami robotników. To też nic dziwnego, że robotnicy nie mają zamiaru nastawiać karku za pp. dyrektorów.

Pp. Szerauc i Miński zaczynają się metodami p. Fieberta, dyrektora kopalni wosku w Borysławiu. Pan ów począł organizować swoich robotników w Ch. D., której był reprezentantem, — obecnie bowiem jest pilsudczykiem-sanatorem, — i doprowadził do takich warunków pracy i płacy, że robotnicy z Ch. D. w jednym dniu przekształcili się na element skrajno-komunistyczny. Co więcej, metody p. Fieberta doprowadziły do dwukrotnego strejku dzikiego w ciągu czterech miesięcy. Podobnie i metody p. Szerauca mogą doprowadzić do tego, że z dobrych patrjotów-robotników Polski zrobi się komunistów.

Temi drogami p. dyr. Szerauc i inni daleko nie zajdą. Z naszej strony możemy tylko radzić panom, by przestali prześladować i wyzyskiwać w brutalny sposób robotników, by ściśle stosowali umowę zbiorową, a nie powoływali się stale na Francuzów i na to, że nie posiadają władzy i pełnomocnictwa, jako dyrektorzy, — bo w takim razie po jakiego właściwie djabła siedzą na krzesłach dyrektorskich? Nie odwołujcie się panowie na Francuzów, że są wyzyskiwaczami, dla robotnika bowiem obojętnem jest przez jaki kapitał jest wyzyskiwany, a jeżeli panowie chcecie inaczej traktować kapitał polski, a inaczej zagraniczny, to wam wolno, lecz robotników do tego nie wciągniecie.

Każda taka akcja, mająca na celu tworzenie nowych organizacji robotniczych, a rozbijanie organizacyj klasowych-socjalistycznych, tworzy równocześnie komunizm. Wprawdzie, ten dzisiaj nie jest tak groźnym dla kapitału, jak socjalizm — groźnym jednak jest dla Państwa, to też wszystkich tych czarnych kruków, mających odwagę teraz dopiero stawać się opiekunami robotników i tworzyć nowe robotnicze organizacje rzekomo apolityczne — winna Rosja sowicie wynagrodzić.

Kilka uwag jeszcze panom przemysłowcom i p. dyr. Szeraucowi osobno: Agitacja, którą rozpoczęto wśród niektórych wiertaczy w ten sposób, że mają za małe wynagrodzenie w stosunku do wiertaczy zagranicą, jest poprostu agitacją nieszczerą, a nabierającą tylko nieświadomych ludzi na kawał; gdy bowiem zapytałem p. Szerauca: Czy jesteście panowie skłonni podnieść płace wiertaczy? — odpowiedział mi, że tak, tylko nie kosztem przemysłu. Na moją uwagę, że jeżeli panowie pracodawcy przyznają, co i my zawsze twierdziliśmy, że płace są za niskie, to przecież mogą je podnieść do największej wysokości, — a o ile chodzi o nasze żądania, to natychmiast, choćby nawet jutro możemy wnieść do Izby Pracodawców odnośne postulaty. P. Szerauc odpowiedział mi z miejsca: „O, nie, ja nie po to tworzę organizację, by podwyższać płace wszystkim".

Jeżeli takie jest stanowisko pp. pracodawców, jak p. Szerauca, to stwierdzić należy, że agitacja w kierunku podwyższenia płac wiertaczy kosztem innych robotników jest żakowska, zasługująca na największe potępienie i wprost nieobliczalną w swych skutkach.

(Dok. nast.). **F. H.**

Ze spraw kolejarskich na prowincji.

ŻÓŁTY ZWIĄZEK KONDUKTORÓW PRZECIW SPENSJONOWANIU.

Stryj, w sierpniu.

Na każdem niemal zebraniu konduktorów z powyższego Związku uchwala się sążniste rezolucje, ażeby konduktorom rok służby był policzony za 18 miesięcy. Jak jednak w praktyce to wygląda, niech posłużą fakta:

Od września i października br. dyrekcja lwowska spensjonowała kilkunastu stow. konduktorów, którzy skończyli po 35 lat służby. Od kilkunastu dni po biurach w Dyrekcji biegają, proszą, błagają referentów wysłannicy, ze związku drużyn konduktorów ze Lwowa, Stryja, Przemyśla, aby Dyrekcja cofnęła spensjonowanie. Rozbijaczom Z. Z. K. uśmiecha się służba do śmierci.

Mamy jednak nadzieję, że Zarząd Okręgowy Sekcji konduktorów ZZK przeciwstawi się temu. Referenci zaś w Dyrekcji kolejowej powinni pana takiego który przychodzi skomleć o cofnięcie spensjonowania w grzeczny ale stanowczy sposób wyprosić za drzwi, aby mu się raz na zawsze odechciało podobnych interwencji. My zaś nad datą spensjonowań czuwać będziemy.

Konduktorzy z ZZK.

—o—

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE.

Stryj, w sierpniu.

W ub. wtorek odprowadzili kolejarze na cmentarz zwłoki starszego konduktora śp. **Antoniego Kochańczyka.** Zmarły był członkiem związku Z. Z. K. Należał do obrońców Związku, staczał walki o ZZK., brał udział w walce o lepsze jutro.

Umarł w 48 roku życia, wywołując szczery żal między swymi kolegami.

W dwa dni później pochowano znów członka związku ZZK., emeryta od maja br. **Konstantego Owsianika.** Pracował całe życie ciężko jako pomocnik warstatowy. Jako nieetatowy pracując zwyż 40 lat w warsztacie, był trzymany więcej z ludzkości, dopóki nie otrzymał połowę do lichej emerytury. Gdy w maju br. poszedł na emeryturę pilnował aby wkładka członkowska była nadal wpłacona. Umarł w 82 roku życia. Cześć pamięci obydwu.

Majstrowie fryzjerscy -- a odnośne ustawy.

Spoczynek niedzielny został w zakładach fryzjerskich wreszcie wprowadzony. Są jednak zakłady, które wszelkimi sposobami działają, by od ustawy się wykręcić, wpuszczają gości przez tylne wejścia i uważając, czy nie nadchodzi kontrola Związku, lub posterunkowy. Dawniej majstrowie twierdzili, że pracownicy sami chcą robić i dlatego tylko w niedzielę pracują. Dziś, gdy żaden pracownik już nie pracuje, wykonują pracę w dalszym ciągu, czem zadają kłam poprzednim twierdzeniom.

Przyłapanych na niedozwolonej pracy majstrów podają władze policyjne do ukarania przez magistrat. Kary tam nakładane wynoszą przeciętnie 5 złotych, z czego majstrowie się śmieją i co ośmiela ich do wyłamywania się z pod rozporządzeń w dalszym ciągu, albowiem pięć złotych kary majster zapłacić może z łatwością, skoro zarobi w tym czasie 50—100 zł.

Rozporządzeniem z dn. 6. marca 1922, nakazano zamurowanie drzwi, prowadzących z prywatnego mieszkania do zakładu fryzjerskiego w celach zdrowotnych. Tego rozporządzenia nie wykonano, żadne bowiem drzwi dotąd zamurowane nie zostały. Ten skandal powinien być zbadany i winni pociągnięci do odpowiedzialności.

Określenie godzin pracy w zakładach fryzjerskich zostało już wydane. Wynosi ono 10 godz. dziennie, a w soboty 12 godz. z 2 godzinną porą obiadową. Tymczasem, jak dotąd, zakłady fryzjerskie są otwarte przez 13—15 godz. dziennie. Jest to wynikiem protekcji, ponieważ n. p. przy ul. Pilsudskiego, Akademickiej posterunkowi przestrzegają zamykania zakładów o godz. 7 wiecz., zaś n. p. przy ul. Jagiellońskiej, Kopernika i t. d. zamyka się zakłady według swego „widzimisię".

Właśnie teraz Województwo sprawy te rozstrzyga, należy zatem jaknajprędzej położyć kres chaosowi panującemu, przez wydanie odpowiednich zarządzeń.

Inspektorat Pracy winien nareszcie zająć się praktykantami fryzjerskimi, których jak niewolników majster używa do pracy w niedzielę czy to przy zamkniętych drzwiach, czy to w prywatnem mieszkaniu.

Związek zaw. pracowników fryzjerskich, Lwów.

Kącik praktyczny.

Niedokrewność.

Świeże powietrze wpływa najlepiej na niedokrewne i nierozwinięte dzieci. Jest wiele przechwalanych i przereklamowanych środków odżywczych, których należy unikać nietylko dlatego, że są drogie ale dlatego, że nie zawierają żadnych cudownych składników, o których mówią reklamy. Dla wzmocnienia słabszych organizmów dziecięcych wystarczą jako pożywienie potrawy mączne, mleko, cukier (w potrawach) kakao i różnego gatunku kasze. Najlepszem dla dzieci jest mleko a także kakao i to w formie zupy, której receptę podaje jedno z pism niemieckich:

Do pół litra mleka, rozcieńczonego tą samą ilością wody dodać pięć łyżeczek cukru i zagotować. Osobno rozmieszać cztery łyżeczki kakao z dwiema łyżeczkami cukru, dwiema łyżeczkami mąki kukurydzianej i szklanką mleka lub wody (nie licząc poprzedniej ilości mleka z wodą), i wciąż mieszając wlać do gotującego się płynu poczem jeszcze raz wszystko zagotować. Można taką zupę sporządzić i bez mleka, można też na samem mleku bez dodatku wody, przez co staje się pożywniejsza ale też i droższa. Zawartość odżywcza tego napoju, jest bardzo wysoką, ponieważ zawiera trzy razy więcej składników odżywczych niż najlepsze mleko.

Dlatego odżywianie nim dzieci nierozwiniętych lub rekonwalescentów daje bardzo dobre wyniki.

Można podawać ciepłe lub zimne, lecz do następnego dnia nie należy zostawiać.

Innym bardzo pożytecznym środkiem odżywczym jest owsianka. Trzy łyżki stołowe płatków owsianych z odpowiednią ilością soli gotować w litrze wody dość długo, następnie dodać szklankę mleka i dwie łyżeczki cukru. Można jeść razem z płatkami albo też przecedzone.

—:::—

Spółdzielnia „Dziennik Ludowy"

Celem obliczenia wyników zbiórki udziałów i deklaracyj na nową Spółdzielnię, upraszamy tych Towarzyszy, którzy otrzymali książeczki z deklaracjami o **bezzwłoczne nadesłanie nam tych książeczek** wraz z wykazem zainkasowanych kwot.

Ogłaszanie deklaracyj i wpłat rozpoczniemy w najbliższych dniach.

Administracja.

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 10 sierpnia

POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ Komisarza Rządu, odbędzie się w poniedziałek, dnia 13. bm. o godz. 19-tej w sali Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego, przy ul. Hetmańskiej l. 20.

POCHWAŁY GODNA OFIARNOŚĆ ZARZĄDU M. K. E. Wczoraj podaliśmy wiadomośc o zderzeniu karetki Pogotowia rat. z tramwajem, wskutek czego auto uległo poważnemu uszkodzeniu. Było to katastrofą dla humanitarnej tej instytucji, znajdujące się stale w ciężkich kłopotach finansowych. Wczoraj jednak niespodzianie sytuacja została uratowana, gdyż nadinżynier M. K. E., D., powiadomił Pogotowie rat., że dyrekcja M. K. E. przeprowadzi bezpłatnie naprawę uszkodzonej karetki. Ofiarność ta godna jest pochwały.

W AGENCJI POCZTOWEJ SKWARZAWA pow. Złoczów, zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych.

W urzędzie pocztowo-telegraficznym Bukowsko, pow. Sanok, zaprowadzono służbę telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych.

IV. TARG DROBIU, GOŁĘBI I KRÓLIKÓW NA VIII. TARGACH WSCHODNICH WE LWOWIE połączony z pokazem gołębi i premjowaniem młodego drobiu, odbędzie się w dniach 7. do 11. września b. r. Wszelkich informacji udziela i druki na zgłoszenia do wzięcia udziału przesyła Małopolskie Towarzystwo Rolnicze, we Lwowie, ul. Kopernika 20.

KRADZIEŻ SKLEPOWA. Maks Ende, kupiec, zam. przy ul. Trzeciego Maja l. 5, doniósł policji, że jacyś osobnicy dostali się do jego sklepu z galanterją, a wyważywszy okno, skradli bieliznę i torbę skórzaną, teczkę i raglan, łącznej wartości 1.850 zł.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. Wczoraj rano za rogatką Janowską, konie wieśniaczki Heleny Łozińskiej, zam. w Łozinie, pow. janowskiego, spłoszyły się na widok świeżo polakierowanego słupa. Jadąca na wozie Łozińska, upadła pod koła wozu i doznała ciężkich obrażeń. Zawezwane Pogotowie rat. odwiozło ją do szpitala.

Tam również odwieziono 54-letnią Złatę Gruber, która upadłszy w realności przy ul. Pełtewnej l. 32, doznała złamania ręki.

Popołudniu, w ul. Szpitalnej, 23-letnia Wiera Matakówna dostała nagłe ataku histerji. Ją również odwieziono karetką do szpitala.

FATALNY WYPADEK SKRĘTU JELIT. 19-letnia Władysława Kurz, pomocnica gospodnio-szynkarska, wracając wczoraj w nocy do domu, nagle zachorowała w klatce schodowej realności przy ul. Sykstuskiej l. 4. Przybyły na miejsce lekarz Pogotowia rat. stwierdził, że Kurzówna doznała skrętu kiszek. Odwieziono ją niezwłocznie do szpitala, celem dokonania operacji.

DALSZE ARESZTOWANIA ZA OSZUSTWA MIESZKANIOWE. W związku ze sprawą aresztowanych S. Repetiuka i jego spólników J. Belczyka i J. Szczudkiego, osadzono w areszcie również dozorowego złodzieja Włodzimierza Przyszlaka, oraz jego siostrę Annę Traczuk, zam. przy ul. Ruskiej l. 6. Szajka ta wyłudzała znaczne kwoty od różnych osób pod pretekstem wynajmu mieszkań.

SREBRO NA STOŁACH WŁAMYWACZY. Wielce pożądanym łupem włamywaczy jest biżuterja, oraz srebrne naczynia stołowe. To też niejednokrotnie rezygnują oni z garderoby, a kradną srebrne i złote przedmioty.

Wczoraj obłowili się dobrze jacyś nieponie w mieszkaniu Stanisława Starzeckiego, dyr. Związku gorzelni rolniczych, zam. przy ul. Żółkiewskiej l. 106. Skradli tam bowiem srebrne nakrycie stołowe, wartości 10.000 zł.

Dotkliwą stratę poniosła również Adela Feldschuh, zam. przy ul. Sykstuskiej l. 54. Jacyś bowiem złodzieje włamali się do jej mieszkania, skąd skradli walizę, do której następnie spakowali srebrne nakrycie stołowe, wartości 5.886 zł.

Nieznani sprawcy włamali się również do mieszkania Józefa Kurzrocka przy ul. Zamarstynowskiej l. 1, skąd skradli większą ilość bielizny, oraz nakrycie stołowe, łącznej wartości 2.000 zł.

—o—

DZIECI Z KOLONJI w Chyrowie, Ustrzykach, Ustjanowej i Olszanicy, wracają dnia 14. bm.; we wtorek rodzice przybędą na dworzec główny i dzieci odbiorą. Godzina przyjazdu będzie podana w jutrzejszym numerze.

J. Smulikowski, przewodn.

—o—

PODZIĘKOWANIE. Kwituję z podziękowaniem otrzymanych od urzędników Dyrekcji Państwowej Wytwórni wódek Nr. 10 na Bogdanówce, na rzecz kolonji Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci 66.20 zł.

St. Zakrzewski.

„Zaraził" się Olimpjadą

i chciał w pospiesznem tempie wytrenować pannę na rekordzistkę-pływaczkę.

Emocjonującą scenę obserwowano wczoraj przed wieczorem z wybrzeża Saskiej Kępy w Warszawie.

Od strony Siekierek ukazała się łódka dwuwiosłowa. Siedział w niej osobnik ubrany w kostjum kąpielowy. Pracował wiosłami gorliwie, mknąc z prądem Wisły.

Za łódką, na linee długości około osmiu metrów, płynął jakiś przedmiot bardzo ruchliwy. Była to piękna kobięta przewiązana w pasie, z pęcherzem pod lewą pachą. Fikając rękami i nogami, wrzeszczała wniebogłosy, a wioślarz niewrażliwy na skargi, pchał łódkę wysiłkiem młodych mięśni.

Krzyki holowanej niewiasty usłyszał policjant komisarjatu wodnego. Bez straty czasu wskoczył do „pychówki", przeciął wioślarzowi drogę i wyciągnął z wody mdlejącą pływaczkę. Była ubrana również w kostjum kąpielowy. Szorstka linka po kaleczyła jej biodra.

Ochłonąwszy nieco, panna Maryś Sakowiczów na opowiedziała policjantowi co zaszło.

Oto jej partner, p. Wacław Ostrowski, zamieszkały z nią pod wspólnym dachem przy ulicy Czerniakowskiej 140 przejął się w ostatnich czasach Olimpjadą. Po nocach nie sypiał, denerwował się coraz bardziej póki nie nadeszła depesza o zwycięstwie Konopackiej. A wtedy, w uniesieniu, rzekł do panny Maryśi:

— Idziemy nad Wisłę. Nauczę cię pływać.

Poszli. Metoda okazała się zawodna, bowiem lekcję opisano w protokole policyjnym.

Pana Wacława zabrano do komisarjatu dla wytrzeźwienia. W łódce policjant znalazł bowiem pękatą butelkę „pocieszycielki" z napisem „Żubrówka".

Speszona panna Maryś oświadczyła, iż dla pewności, na czas Olimpjady przeniesie się do ciotki, która nie pływa, nie skacze o tyczce, ani nie jeździ na motocyklu.

Karygodną lichwę żywnościową

uprawiają właściciele lwowskich młynów wraz z piekarzami.

Funkcjonarjusze policji, dla walki z lichwą stwierdzili, że właściciele młynów upawialj w ostatnim czasie lichwę żywnościową. Pobierali onj bowiem 7 groszy więcej na jednym kilogramie mąki żytniej, niż wedle kalkulacji w stosunku do cen żyta mąka ta winna kosztować.

Wobec tego oskarżono właścicieli młynów: Akselbrada, Marji Heleny i Thoma o lichwę żywnościową. Najniższa kara, jaka im grozi jest grzywna w kwocie tysiąc złotych.

Wielu piekarzy, aby zwiększyć swe zyski wypieka chleb o niższej wadze niż 1 kg. Stwierdzono, że między innymi wypiekają bochenki o złej wadze: Aron Korn, właściciel piekarni przy ul. Gazowej l. 6., Zygmunt Pliner, zam. przy pl. Teodora l. 2., oraz Regina Baumwurzel, zam. przy ul. Objazdowej l. 2.

Nasen Kiker, właściciel piekarni przy ul. Starotandetnej został oskarżony o wypiek niedozwolonego pieczywa.

Pozatem został oskarżony o lichwę towarową Schulim Pnirer, właściciel sklepu bławatnego przy ul. Karnej l. 3.

—:::—

A przecież Magistrat coś robi!

Słowa te wyrywały się niejednemu przechodniowi na widok specjalnego aparatu, który skrapiał gorącym terem ulicę Szeptyckich. Mikstura ta ma bowiem te własności, iż uniemożliwia powstawanie kurzu.

Słabą stroną roztworu smoły jest nieprzyjemna woń. To też zagranicą używa się innych, lepszych preparatów, z których jeden, wynaleziony przez szwedzkiego inżyniera, ma te właściwości, że nietylko usuwa kurz, lecz również wzmacnia bruk i konserwuje gościńce.

W każdym razie polewanie terem lwowskich ulic świadczy o dobrej woli Magistratu. Również dodatnio o zarządzie miasta świadczy akcja uporządkowania bruków, co uskuteczniane jest w pospiesznem tempie.

Transmisja radjowa przemówienia marsz. Piłsudskiego.

Staraniem Grupy Legjonistów Lwowskich odbędzie się dnia 12 sierpnia o godz. 5 popołudniu w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bolarda 5. Publiczna Transmisja Radjowa przemówienia marszałka Józefa Piłsudskiego we Wilnie na Zjeździe Legjonistów. Transmisję poprzedzi krótki odczyt o Legjonach. Czysty dochód na budowę pomnika śp. pułk. Lisa Kuli. Miejsca siedzące 1.50 zł. stojące 1 zł. Aparat odbiorczy załącza bezinteresownie Firma Inż. K. Wiśniewski ul. Szajnochy l. 2.

Literatura, nauka i sztuka

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Piątek, o godz. 7.30 wiecz. „Pomsta Jontkowa".
Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Żydówka".
Niedziela, o godz. 7.30 wiecz. „Straszny Dwór".
Poniedziałek, 13. sierpnia, teatr zamknięty.

—:::—

REPERTUAR KIN LWOWSKICH:

KOPERNIK — MARYSIENKA: „Miłostki studenta", oraz „Miły wnuczek" z trzyletnim artystą Big Boyem.
APOLLO: „Chińska papuga".
LEW: „Motocyklem ponad obłoki" oraz „Dziewczęta bez posagu".
PALACE: „Telefonistka z centrali hotelowej".
FATAMORGANA: „Miłostki".
GRAŻYNA: „Bitwa przy wyspach Falklandzkich".
CHIMERA: „W sidłach miłości apasza".
AVENUE: „Niedola upadłych bliźniąt".
CASINO: Harry Peel „Czarny Pierrot".
BAJKA: „Trędowata".

—:::—

Żniwa.

Żniwa w całej pełni. Część żyta sprzątnięto już do stodół, a obecnie przystąpiono do zbiorów jęczmienia i owsa.

Niepewna pogoda w ciągu ostatnich dni wstrzymała nieco tempo żniw. Niepogoda szczególnie daje się we znaki rolnikom w południowej części kraju, głównie na Podkarpaciu. Wielkie spustoszenia w zbiorach poczynił w różnych okręgach grad.

Towarzyszy i Przyjaciół pisma naszego zapraszamy do przedpłaty!

Uniwersytet Ludowy Związek Zaw. Kolejarzy „Ognisko" Drukarzy Lwowskich i T. U. R. we Lwowie

urządzają

Wycieczkę do Krakowa, Wieliczki i na Górny Śląsk.

Program:

1. 8. IX. odjazd ze Lwowa do Krakowa;
2. 9. IX. zwiedzanie Krakowa;
3. 10. IX. zwiedzenie kopalni soli w Wieliczce;
4. 10. IX. wieczorem odjazd na Górny Śląsk:
5. 11. IX. zwiedzenie Zakładów azotowych w Chorzowie i huty żelaza;
6. 12. IX. zwiedzenie kopalni węgla. Wieczorem odjazd do Lwowa.

Koszty: Kolej tam i z powrotem dla osób prywatnych zł. 42.— (pociąg pospieszny). Noclegi, zwiedzania, i tramwaje zł. 10.— Koszty utrzymania od 4 do 5 zł. dziennie. Niecziłonkowie uiszczają ponadto opłatę w wysokości zł. 5.— od osoby. Przy zapisie należy zaraz po zł. 10.—.

Zgłoszenia przyjmuje się do 20-go sierpnia br. w Związku Zawodowym kolejarzy, Gródecka l. 69 od godz. 17-tej do 19-tej, w „Ognisku" Drukarzy, Piekarska l. 18 I. p. od godz. 19-tej do 20-tej i w Uniwersytecie Ludowym, Bourlarda l. 5, we wtorki i piątki od godz. 18-tej do 19-tej.

Członkowie Związków Zawodowych, zgłaszajcie się licznie!

Z wydawnictw.

„SZANIEC" Nr. 15-ty, dwutygodnik poświęcony sprawom obrony państwa, zawiera następujące artykuły: Prof. Ludwika Kulczyckiego rozważania na temat zagadnień ustrojowych; Uwagi o naszych oficerach Sztabu Generalnego; Chmury wojenne; Jeszcze o awansach tegorocznych; O wyszkolenie wojska.

W zapiskach: Awanse oficerów rezerwy i Zmiany personalne.

—:::—

„MUZYKA". Ostatni (44) numer miesięcznika „Muzyka", redagowanego przez Mateusza Glińskiego, odznacza się obfitością treści i starannością wykończenia graficznego. W związku z przypadającą w r. b. 20-letnią rocznicą śmierci Rimskiego-Korsakowa, znaj dujemy na wstępie numeru szereg ciekawych myśli i aforyzmów mistrza, wybranych z jego artykułów i autobiografji oraz dłuższy artykuł Mateusza Glińskiego. Minister oświaty we Francji E. Herriot przedstawia w swym artykule młodość Beethovena na tle miasta Bonn i etapy przebywane przez niego w pracy nad teorją muzyki. Pozatem znajdujemy w ostatnim numerze interesujące artykuły St. Niewiadomskiego („Szopen i Moniuszko"), A. Chybińskiego („Renesans dawnej muzyki polskiej") i L. Russolo („Muzyka szmerów"). W dziale „Trybuna Artystów" Adam Wieniawski, autor opery „Wyzwolony", zwierza się ze swych inwencji twórczych.

Treści dopełniają zwykle działy „Muzyki": „Impresje muzyczne", sprawozdania z życia muzycznego w kraju i zagranicą, omówienie szeregu nowych wydawnictw muzycznych, kronika, wiadomości radjofoniczne i t. d.; wzorem poprzednich numerów załączony został specjalny biuletyn w języku francuskim.

W dodatku nutowym fragment z opery „Wyzwolony" Adama Wieniawskiego.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Kapucyńska 13, tel. 406—50.

Komunikat Zw. dozor. dom. „Praca".

WE LWOWIE.

Zarząd Związku „Praca" zawiadamia niniejszem Szan. Związki Zawodowe i Szan. Tow., że o ile kto chce wynająć salę na zgromadzenia czy to na posiedzenia, winien porozumieć się z przewodniczącym tow. Folmesem lub gospodarzami sali tow. Łańcutą lub Dykim, na 24 godzin wcześniej, za każdorazową opłatą. W przeciwnych wypadkach sali wynajmować nie będziemy.

Za Zarząd Związku „Praca"

Folmes Józef
przew.

Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW LAUDA. — Druk. Lud. Spółdz. Tow. Wyd. Lwów, ul. L. Sapiehy 77. — Tel. 496.